

Ustroń w jednym albumie

Data publikacji: 6.04.2016 19:00

To będzie pierwsza tak obszerna publikacja w Ustroniu. Grupa pasjonatów zamierza w tym roku wydać album, który zawierać będzie kilkaset widokówek przedstawiających miasto.

W dobie smartfonów i e-maili, przesyłania na portale społecznościowe zdjęć z wydarzeń i miejsc, które odwiedzamy, forma korespondencji, jaką jest widokówka, wydaje się być przestarzała. Ale przeglądając dawne pocztówki, odkrywamy dopiero czar tych zdjęć. Miejsca, ludzie, widoki, które były, a wraz z czasem przeminęły lub drastycznie się zmieniły. Grupa kolekcjonerów z Ustronia zamierza w tym roku wydać album. Zawierać on będzie około 600 ujęć Ustronia.

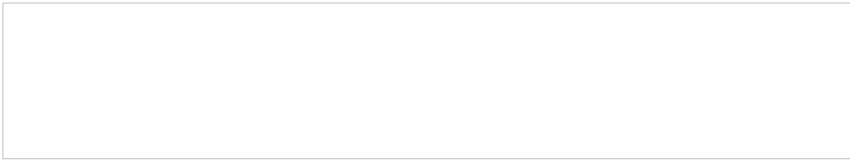
Niewiele osób wie, że słowo 'pocztówka' została wymyślona przez... Henryka Sienkiewicza. To on wygrał konkurs na tę nazwę. – wyjaśnia kolekcjoner Przemysław Korcz. W roku 1900 ogłoszony został konkurs, który został rozpisany na wystawę pocztową w Warszawie. **Słowo pocztówka opisuje ogólną nazwę karty korespondencyjnej. Natomiast widokówka zawiera jakiś widok, czyli krajobraz, scenę z miejsca.** - dodaje.

Jednak sama karta pocztowa ma dłuższą historię. Pierwsza taka forma korespondencji pojawiła się na terenie Cesarstwa Austro-Węgierskiego 1 października 1869 roku. Później nastąpił gwałtowny jej rozwój na terenie całej Europy. Koniec XIX wieku to okres kiedy aparat fotograficzny nie był popularny, a wręcz był luksusem. Stąd też widokówki stały się okazją do utrwalenia i przekazania dalej otaczającej rzeczywistości. **Można było się pochwalić miejscowością, w której żyjemy. Duże miasta miały sporo widokówek, ale Ustroń, jako gmina targowa miała proporcjonalnie też ich wiele.** - dodaje Korcz. Choć nie udało się dotrzeć do wszystkich kart, które prezentują Ustroń, to - jak szacują kolekcjonerzy - w sumie może ich być kilkaset. Najstarsze pochodzą z roku 1889.

Najczęściej na fotografiach przedstawiane miejsca to rynek, tereny ustrońskiej kuźni i innych zakładów. Ale jak przystało na kurort, motywami utrwalanymi na widokówkach był również hotel kuracyjny, miejsce kąpieli borowinowych czy widoki – doliny ustrońskie. Jak mówią kolekcjonerzy, widokówki czasami były retuszowane. **Odejmwano czasami dym z komina, czy też zmieniano inne, drobne elementy. Czasami więc pocztówki nie do końca oddawały rzeczywistość.** - dodaje Przemysław Korcz. Ale, jak zaznacza, warto również wspomnieć o pocztówkach indywidualizowanych - **Były to czasy I wojny światowej, często żołnierze będący na froncie robili sobie zdjęcie, które z tyłu było przygotowywane jak pocztówka i i swoją podobiznę wysyłali do domu.**

I właśnie, między innymi takie widokówki znajdują się w albumie, który ma ukazać się w Ustroniu. **Chcemy zawrzeć tam pierwsze wydane widokówki aż po lata 60-te XX wieku. Chcemy również w wydawnictwie zamieścić zdjęcia z mieszkańcami z początku wieku.** - wyjaśnia daję Kazimierz Heczko, wydawca albumu. Publikacja podzielona będzie na kilka działów. Będą to części poświęcone przemysłowi, ludziom, widokom, uzdrowisku i szeroko pojętej religii. Osobnym działem ma być część poświęcona kolorowym widokówkom. **Musimy przebrać wiele ujęć, z jednej strony chcemy pokazać Ustroń i jego piękne widoki, ale są też widokówki zapisane, zniszczone z ubytkami, porysowane – one też mają wartość historyczną** – dodaje Heczko.

Benedykt Siekierka, kolekcjoner ma w swoich zbiorach około 240 pocztówek z Ustroniem. Jak przyznaje, będzie można porównać stare i zabytkowe obiekty Ustronia. Będzie można porównać, jak przez lata zmieniało się miasto. **Chcemy pokazać też, jak żyli ludzie, jak się ubierali. Pokażemy Kuźnię Ustroń. Była przecież miastotwórczym elementem. Będzie też hotel turystyczny, zobaczymy, jak bawiono się, jak wyglądała orkiestra, która tam grała, a nawet to, co znajdowało się na stołach.** - mówi. Historia miasta zapisana na pocztówkach w formie albumu ma pojawić się w grudniu.



Zobacz prezentację autorstwa Zbigniewa Niemca